

Literackie ZADUSZKI

Śmierć tak jak narodziny jest integralną częścią życia,
ale przede wszystkim tajemnicą natury.



Ewa Korabik

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

5 listopada w Bibliotece odbyły się Literackie Zaduszki. Spotkanie, którego tematem było oswajanie śmierci w literaturze i sztuce od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy, poprowadziła Paulina Szewczyk, która przygotowała prezentację wzbogaconą wierszami recytowanymi przez uczennice Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach.

Ilu jest ludzi tyle jest doświadczeń śmierci. Każdy człowiek przeżywa ją na swój sposób i na swój sposób opisuje. Każde podejście: czy to żartobliwe, czy pełne powagi, budzące respekt – próbuje przełamać odwieczny strach przed śmiercią.

Śmierć tak jak narodziny jest integralną częścią życia, ale przede wszystkim tajemnicą natury. Jest czymś nieznanym, a wszystko czego nie jesteśmy w stanie poznać budzi lęk, niepokój. Mimo to śmierć towarzyszy człowiekowi od początku jego istnienia. Wzbudza negatywne uczucia, ponieważ powoduje cierpienie.

Z jednej strony traktowana jest w religii chrześcijańskiej jako ucieczka do lepszego świata, przepustka do raju, z drugiej zaś jako kara za grzechy oraz tragedia, która zabiera wszystko. Przede wszystkim jednak śmierć pozostaje tajemnicą, dlatego też każda religia czy kultura porusza problem umierania.

Istnieją różne poziomy uświadamiania sobie śmierci, zarówno indywidualnie przez każdego człowieka, jak również poprzez epoki

historyczne. Lęk, obawa, ale też pogodzenie się i oczekiwanie na kres – oto niektóre z nich.

Prowadząca spotkanie Paulina Szewczyk przedstawiła uczestnikom różne wyobrażenia śmierci oraz jej wizerunki w malarstwie, literaturze i muzyce. Wyobrażenia, które pozwalały człowiekowi pokonać lęk przed nieznanym.

Aby „oswoić” śmierć ludzie od zawsze próbowali tworzyć jej wizerunki. Najbardziej

utrwalona w naszej świadomości jest wizja średniowiecznej śmierci. Jest to przykład tzw. „Danse macabre” tj. tańca śmierci, w którym dotyka ona każdego niezależnie od pochodzenia, stanu posiadania, wieku czy też płci. W jej obliczu wszyscy są równi.

Jakże różnorodny motyw śmierci (kosciotrup z kosą i skrzydłami nietoperza, koscucha w białej szacie, mroczny anioł, ale też piękna kobieta) możemy zaobserwować również w twórczości malarzy w późniejszych epokach.

Jak dawniej, tak i teraz jest natchnieniem poetów, kompozytorów, którzy budują jej wizerunek zgodnie ze swoimi przekonaniami religijnymi i przyjętą filozofią życiową. Niektórzy nawet ukazują ją w sposób żartobliwy (Sztaudynger, Mleczko), a nawet traktują

Najbardziej utrwalona w naszej świadomości jest wizja średniowiecznej śmierci. Jest to przykład tzw. „Danse macabre” tj. tańca śmierci, w którym dotyka ona każdego niezależnie od pochodzenia, stanu posiadania, wieku czy też płci. W jej obliczu wszyscy są równi.

przedmiotowo – wykorzystując do tego celu przemysł, gry i grafiki komputerowe, filmy lub konkretne przedmioty.

Listopad jest szczególnym miesiącem, który sprzyja zadumie i skłania do refleksji nad przemijaniem, odchodzeniem w „smugę cienia”. Ilu jest ludzi tyle jest doświadczeń śmierci. Każdy człowiek przeżywa ją na swój sposób i na swój sposób opisuje.

Nie spotkamy dwóch podobnych ujęć tego tematu oraz podobnych doświadczeń. Każde podejście: czy to żartobliwe, czy pełne powagi, budzące respekt – próbuje przełamać odwieczny strach przed śmiercią.

Na zakończenie spotkania został odczytany wiersz Juliana Tuwima „Nauka”, którego fragment brzmi:

„I do dziś mam taką szkolną trwogę:
Bóg mnie wyrwie – a stanę bez słowa!
(...)

Proszę! Zostaw mnie na drugie życie
Jak na drugi rok w tej samej klasie.”

Śmierć z jednej strony traktowana jest w religii chrześcijańskiej jako ucieczka do lepszego świata, z drugiej zaś jako kara za grzechy oraz tragedia, która zabiera wszystko. Przede wszystkim jednak śmierć pozostaje tajemnicą, dlatego też każda religia czy kultura porusza problem umierania.